

Jerzy Kijowski

Budowa Ostrołęckiej Fabryki Celulozy i Papieru

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 28, 95-107

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BUDOWA OSTROŁĘCKIEJ FABRYKI CELULOZY I PAPIERU

THE BUILDING OF OSTROŁĘCKA FABRYKA CELULOZY I PAPIERU

Mówiąc o początkach budowy ostrołęckiej fabryki papieru należy odnieść się do sytuacji ekonomicznej Ostrołęki przełomu lat 40. i 50. XX wieku, a była ona bardzo trudna. II wojna światowa, a szczególnie okres przypadający od początku września 1944 do połowy stycznia 1945 roku, spowodowała olbrzymie zniszczenia miasta i powiatu, w tym głównie miejscowości leżących nad Narwią. Obrazowo mówiąc, w Ostrołęce nie było żadnego nieuszkodzonego budynku. Wiele było całkowicie spalonych lub zburzonych. W stosunku do stanu z 1939 roku zniszczenia Ostrołęki wynosiły około 55 proc. ogółem, zaś w wymiarze finansowym około 15–20 mln złotych przedwojennych¹. Zakłady przemysłowe w mieście i powiecie, i tak bardzo nieliczne i niewielkie, uległy zagładzie. Całkowicie zniszczone zostały m.in. dwie ostrołęckie elektrownie, cegielnie, tartaki i młyn wodny. Liczba ludności miasta sukcesywnie wzrastająca w latach 1945–1947 (powroty z robót przymusowych, obozów, z zagranicy) zaczęła maleć². Ponieważ w Ostrołęce nie było pracy, mieszkańcy wyjeżdżali na Ziemię Odzyskane i do innych miast. Przed władzami stanął więc bardzo ważny problem lokalizacji jakiejś inwestycji.

O początkach budowy Ostrołęckiej Fabryki Celulozy i Papieru tak pisał w swych wspomnieniach ostatni I sekretarz Komitetu Powiatowego PPR i pierwszy I sekretarz KP PZPR Witold Ratkowski: *Na sesji Powiatowej Rady Narodowej powstała nowa koncepcja małego uprzemysłowienia. Wniosek był bardzo prosty. Rozważono sprawę wystąpienia z wnioskiem do KW PZPR, żeby ująć zbliżającym się planem rozbudowy kraju tj. planem sześcioletnim inwestycję fabryki papieru. Wniosek był*

* dr, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika w Ostrołęce.

¹ Większe zniszczenia w województwie warszawskim miał jedynie Maków Mazowiecki (85,6 proc.), Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (dalej: APW), Urząd Wojewódzki Warszawski (dalej: UWW), Wydział Odszkodowań Wojennych, sygn. 40.

² W 1945 r. liczba ludności Ostrołęki wynosiła 7950, wzrastając w 1946 r. do 9279 i 10 745 w 1947 r. natomiast w 1949 r. wynosiła około 10 600, w 1949 r. około 10 500, w 1950 r. – 10 409, w 1950 r. około 10 700, w 1951 r. przekroczyła wartość 11 000.

bardzo skromny ale skuteczny. Wystąpiłem na plenum KW PZPR w Warszawie na początku lipca 1948 r. z wnioskiem o zbudowanie Fabryki Papieru oraz zbudowania bazy PKS w Ostrołęce. Po miesiącu na początku sierpnia przyjechała Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego na czele z tow. Ditrichem, która po rozeznaniu możliwości stwierdziła, iż postulat jest uzasadniony, a warunki sprzyjające. O konkretnym załatwieniu postulatu dowiedziałem się na Kongresie Zjednoczeniowym 15 grudnia 1948 r. kiedy referujący plan 6-letni, ówczesny przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Hilary Minc ukazał mapę Polski przy Ostrołęce zapaliły się dwa światła symbolizujące przewidywaną budowę elektrociepłowni i fabryki papieru³. Decyzja o budowie fabryki miała aspekt polityczny i ekonomiczny.

Pod koniec realizacji planu 3-letniego obejmującego lata 1947–1949, przystąpiono do opracowania założeń nowego, tym razem 6-letniego, planu gospodarczego zakładającego uprzemysłowienie Polski. Jednym z jego celów było wyrównywanie dysproporcji w lokalizacji przemysłu w kraju. Przewidziano w nim rozbudowę przemysłu celulozowo-papierniczego, który w czasie wojny uległ zniszczeniu w ponad 50 proc., a równocześnie bardzo pogłębiał się deficyt na papier, tekturę i opakowania. Władze centralne podjęły więc decyzję o budowie od podstaw dużych kombinatów celulozowo-papierniczych. Pierwszym z nich miała być Ostrołęcka Fabryka Celulozy i Papieru. Inicjatywa jej budowy wyszła od władz ostrołęckich. Początkowo były trzy warianty lokalizacyjne: w województwie rzeszowskim, olsztyńskim i warszawskim. Zdecydowano się na ten trzeci wariant, a z dwóch miast Ostrołęki i Płocka wybrano to pierwsze.

Budowa fabryki papieru w Ostrołęce, łącznie z elektrociepłownią, traktowana była jako poligon doświadczalny dla innych projektowanych tego typu zakładów (Kwidziń, Świecie nad Wisłą). O jej lokalizacji zadecydowało słabe uprzemysłowienie tego regionu, nadwyżka siły roboczej, dostatek wody, surowca i połączenia kolejowe. Budowa zakładu w tej właśnie części kraju ściśle mieściła się w koncepcji władz wyrównywania dysproporcji w rozwoju gospodarczym kraju i szczególnym uprzemysławianiu tzw. Polski „B” (tereny położone na wschód od Wisły. Do Ostrołęki przybyła komisja lokalizacyjna, która wraz z miejscowymi władzami uściśliła dokładne umiejscowienie zakładów. *Proponowaliśmy teren w stronę mostu kolejowego* – pisał w swych wspomnieniach, pełniący wówczas obowiązki starosty ostrołęckiego, Czesław Białoszewski – *wtedy uciążliwe ścieki z zakładu byłyby odprowadzane do rzeki w dole miasta. Po wizji ustalono, że jest to teren za niski, że konieczny jest teren wyższy. Znaleźliśmy taki w Wojciechowicach, na terenach stanowiących własność państwową, po byłych koszarach wojskowych*⁴. Koszary te wzniesione były w latach 1886–1900 dla wojsk carskich, a w okresie międzywojennym stacjonował w nich 5 Pułk Ułanów Zasławskich oraz 12 Dywizjon Artylerii Konnej. Teren ten, o powierzchni około 180 ha, był częściowo uzbrojony w sieć dróg i placów o nawierzchni z kamienia łamanego. Znajdowało się tam także

³ Relacja z działalności KP PPR w Ostrołęce w 1948 r. Witolda Ratkowskiego (maszynopis), w posiadaniu autora, s. 5.

⁴ Czesław Białoszewski, *Moje trzydziestolecie*, Przasnysz, w lipcu 1978 r., maszynopis, s. 8 (w posiadaniu autora).

kilkadziesiąt budynków, przede wszystkim murowanych, częściowo zniszczonych, częściowo natomiast nadających się do użytku, stanowiących własność Ministerstwa Obrony Narodowej. 3 września 1949 roku Państwowy Instytut Geologiczny wydał orzeczenie wstępne w sprawie warunków geologiczno-technicznych terenu projektowanej fabryki papieru w Wojciechowicach koło Ostrołęki, kończące się słowami: *Nadmienia się, że warunki techniczno-geologiczne w Ostrołęce należy uznać za przeciętnie dobre dla tego typu terenu i budowy geologicznej. Ponieważ kombinat typu orzekanego z natury rzeczy związany być musi z terenami położonymi obok większej rzeki wyrażamy opinię, że w tej części Polski trudno byłoby znaleźć tereny o zdecydowanie lepszych warunkach geologiczno-technicznych*⁵. 18 lutego 1950 roku Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego, w piśmie do Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego w Łodzi, wyraziła zgodę na lokalizację Fabryki Celulozy w Ostrołęce, a 6 kwietnia 1950 roku minister przemysłu lekkiego powołał Przedsiębiorstwo Państwowe pod nazwą Dyrekcja Budowy Fabryki Celulozy i Papieru w Ostrołęce, z dyrektorem Józefem Owczarkiem na czele⁶. Oprócz dyrektora pierwszymi pracownikami budowy fabryki byli: kierownik sekcji technicznej Józef Szanthaler, technik Zdzisław Bączyński, starszy rachmistrz Marcin Bruliński i kierownik administracyjno-techniczny Zygmunt Mańko. W kilka dni później ówczesny Główny Kwatermistrz Wojska Polskiego, gen. bryg. Piotr Jaroszewicz (późniejszy premier Polski w latach 1971–1980), wyraził zgodę na przekazanie terenów należących dotychczas do wojska na budowę zakładów, pisząc m.in.: *W związku z pismem Nr 0273 z dnia 16. III. 1950 r. w sprawie przekazania dwóch kompleksów koszarowych po b. 12 DAK i 5 P. Ułanów w Wojciechowicach k/Ostrołęki na rzecz Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego (...) biorąc pod uwagę, że tereny koszar w Wojciechowicach przewidziane są w Planie 6-letnim pod budowę Fabryki Celulozy i Papieru – zgadzam się na przekazanie terenów koszarowych wraz z budynkami w Wojciechowicach k/Ostrołęki na rzecz Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego*⁷. Połączenie kolejowe miało być zapewnione poprzez budowę bocznic o długości około 5 km do Stacji Ostrołęka. 23 września 1950 roku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ostrołęce na sesji Rady przedłożyło wniosek dyrektorowi kombinatu, żeby bocznicę kolejową przechodziła przez grunty wsi Ławy i Goworki po lewej stronie rzeki Czeczotki⁸.

Kombinat został zaprojektowany w większości według dokumentacji zagranicznej i miał produkować różnego rodzaju papier, tekturę, kartonaże, celulozę i worki papierowe. Koszary wraz z terenem po II wojnie należały do wojska i znajdowały się w dyspozycji 3 Berlińskiego Pułku Piechoty z siedzibą w Ciechanowie, a część z nich była dzierżawiona przez Polskie Zakłady Zbożowe, które wykorzystywały je przede wszystkim na magazyny. Przekazane one zostały pro-

⁵ Budowa Ostrołęckiej Fabryki Celulozy i Papieru, maszynopis, JD (5442) C-5, Ostrołęka, 27.10.1965 r. (w posiadaniu OZCP).

⁶ Ibidem, Kolejnym dyrektorem po Józefie Owczarku był Witold Żur.

⁷ Archiwum OZCP, Główny Kwatermistrz Wojska Polskiego, gen. bryg. Jaroszewicz, Nr 0199, 12 kwietnia 1950 r.

⁸ Archiwum OZCP, teczka 36/17. Faktycznie bocznicę kolejową poprowadzono inną trasą po prawej a nie po lewej stronie Czeczotki.

tokółem 8 lipca 1950 roku, spisany między Centralnym Zarządem Przemysłu Papierniczego i Ministerstwem Obrony Narodowej⁹. *Umowa dzierżawna zawarta 25 czerwca 1949 r. między M. O. N. a P. Z. Z. o użytkowanie terenów pokoszarowych na cele magazynowania zboża* – czytamy w tym protokole – *została rozwiązana z mocy samego prawa. Zgodnie z pismem Ministerstwa Handlu Wewnętrzny z 6 lipca 1950 r.(...) Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego przejmując powyższe obiekty od D. O. W. i pozostawia w użytkowaniu P. Z. Z. dotychczas zajmowane przez nich w kompleksie Nr 476 budynki do magazynowania zboża, z wyłączeniem na potrzeby Fabryki budynków Nr 1, 8 i 10. W budynku administracyjnym Dyrekcji Fabryki obecnie oznaczonym jako Nr 1, Dyrekcja Fabryki wydziela do czasu likwidacji magazynów do użytku P. Z. Z. dotychczas zajmowane cztery lokale na parterze, z oddzielnym wejściem od strony bocznego skrzydła. Po 1 lipca 1951 r. P. Z. Z. zobowiązuje się zwalniać sukcesywnie na każde żądanie Dyrekcji Fabryki zajmowane obiekty*¹⁰. Łącznie Fabryka przejęła 98 budynków, z których ponad połowę stanowiły obiekty gospodarcze m.in. garaże, studnie, śmietniki i komórki, ale był wśród nich również i ...kościół. Chodziło o kościół rzymskokatolicki pw. św. Wojciecha będący w czasach zaborów cerkwią prawosławną pw. św. Piotra i Pawła, a w okresie międzywojennym pełniący funkcję kościoła garnizonowego dla żołnierzy stacjonujących tu jednostek wojskowych¹¹. Wszystkie budynki były zniszczone, niektóre niemal całkowicie, a niektóre w 30–80 proc.

Prace przeprowadzone w 1951 roku dotyczyły niwelacji terenu, remontu budynków pokoszarowych i wykonywania dokumentacji technicznej. Rozpoczęto także budowę linii kolejowej ze stacji do Wojciechowic, której koszt wyniósł około ćwierć miliona złotych. Przedstawiciele Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, w lipcu 1951 roku, przeprowadzili rozmowy w Ministerstwie Przemysłu Drzewnego i Chemicznego, mające na celu przydzielenie kredytów w wysokości 50–60 mln zł na budowę kombinatu w Ostrołęce, a konkretnie na zakup dokumentacji technicznej. Oddanie fabryki przewidywano wówczas na pierwsze półrocze 1954 roku¹².

Niestety, trudności w realizacji planu 6-letniego spowodowały wstrzymanie kredytów na budowę w Ostrołęce i z dniem 1 września 1953 roku, na mocy zarządzenia Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego zawieszono ją, a Dyrekcję Budowy Fabryki rozwiązano. Całość majątku wraz z rozpoczętymi pracami budowlanymi przekazano Warszawskim Zakładom Papierniczym w Jeziornej. Z poprzednich pracowników w zakładzie pozostał jedynie Zygmunt Mańko pilnujący istniejącego majątku.

Mimo przerwy w budowie trwały nadal prace projektowo-dokumentacyjne. Biuro Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego w Warszawie

⁹ Archiwum OZCP, teczka nr 36/15, protokół nr 474 i 475.

¹⁰ Archiwum OZCP, Protokół zdawczo-odbiorczy sporządzony w dniu 8 lipca 1950 r. w Ostrołęce w siedzibie kierownictwa Magazynu Zbożowego Polskich Zakładów Zbożowych w Wojciechowicach.

¹¹ W latach 1921–1939 stacjonował tu: 5 Pułk Ułanów Zasławskich, a w latach 1921–1936 12 Dywizjon Artylerii Konnej.

¹² Ibidem, teczka nr 36/25.

zakończyło prace nad projektami koncepcyjno-budowlanymi w 1954 roku. Był to projekt pionierski dotychczas nigdzie nie realizowany. Następnie Biuro Projektów Przemysłu Papierniczego w Łodzi opracowało projekt technologiczny składający się z trzech części: dokumentacji architektonicznej, konstrukcyjnej i organizacji budowy¹³. Na podstawie powyższych projektów, w 1955 roku Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego opracował „Założenia Budowy Zakładu Celulozy i Papieru w Ostrołęce”. Autorami ich byli: mgr inż. Bogumił Zajączkowski, inż. M. Bara i inż. J. Wojciechowski. 11 marca 1955 roku powyższe założenia zatwierdził minister przemysłu drzewnego i papierniczego, natomiast projekt wstępny zatwierdzony został przez przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego 19 września 1955 roku. Niecałe dwa miesiące później, 12 listopada 1955 roku, na mocy Aktu Erekcyjnego Prezydium Rządu Nr 899/55, powstało nowe przedsiębiorstwo o nazwie Ostrołęcka Fabryka Celulozy i Papieru¹⁴. O wznowieniu budowy, cieszącej się dużym zainteresowaniem mieszkańców, powiadomiło ostrołęczan „Echo Kurpiowskie”, w informacji pt. *Budujemy kombinat – Uchwałę Prezydium Rządu – czytamy w niej – została zatwierdzona budowa Ostrołęckiej Fabryki Celulozy i Papieru, jednego z największych obiektów przemysłowych planu 5-letniego w kraju. Obecnie biura projektowe wykończają opracowanie dokumentacji i kosztorysu oraz organizuje się administrację budowy. Plac budowy ruszy w drugiej połowie br., a w trakcie największego nasilenia robót będzie na nim zatrudnionych 3000 pracowników. W planie 5-letnim przewidziane jest uruchomienie fabryki papieru, która zostanie połączona ze śródmieściem Ostrołęki trolleybusem*¹⁵. W styczniu 1956 roku przesiedlono 31 rodzin ze wsi Ostrowy do 17 nowo wybudowanych domów, uzyskując około 36 ha pod budowę zakładu. Na pierwszego dyrektora powołany został inż. Tadeusz Włodarczyk, który przybył do Ostrołęki w maju 1956 roku z Włocławka¹⁶. Przerwane prace rozpoczęte zostały ponownie w październiku tego samego roku i w pierwszej kolejności polegały na zagospodarowaniu terenu oraz budowie w ramach zaplecza technicznego własnej bazy prefabrykatów o zdolności produkcyjnej 5 tys. ton rocznie. Początkowo (październik–grudzień 1956 r.) generalnym wykonawcą było Olsztyńskie Przemysłowe Zjednoczenie Budownictwa, a od 1 stycznia 1957 roku budowę tę przejęło Warszawskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowy Elektrowni (późniejsze Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Beton-Stal”). Była to budowa nr 262, a jej kierownikiem (od marca 1957 r.) był Franciszek Zarzycki¹⁷. Od 15 czerwca 1957 roku przystąpiono do wykonywania wykopów pod fundamenty obiektów produkcyjnych. Budowa kombinatu miała przebiegać w dwóch etapach. Pierwszy to budowa wydziałów produkcyjnych, tj. papierni, worków papierowych, tektury falistej i kartonaży oraz obiektów pomocniczych,

¹³ Budowa Ostrołęckiej Fabryki Celulozy i Papieru, JD 5444, maszynopis (w posiadaniu OZCP).

¹⁴ Ibidem, JD 5446.

¹⁵ „Echo Kurpiowskie” marzec 1956, R. II, nr 3 (10), s. 1.

¹⁶ Tadeusz Włodarczyk był dyrektorem OZCP do listopada 1968 r., po nim stanowisko to objął Jerzy Jodłowski.

¹⁷ Kronika Warszawskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „Beton-Stal” (dalej: Kronika „Beton-Stal”), t. I, lata 1945–1970, s. 118 (w posiadaniu „WPBE i P Beton-Stal”).

a drugi etap to budowa celulozowni. Inwestycja realizowana była zarówno na terenach pokoszarowych, jak też na terenach wsi Ostrowy, leżącej między koszarami a rzeczką Czeczotką. Spowodowało to konieczność wysiedlenia 37 rodzin i wybudowania im mieszkań zastępczych, co spowodowało wiele oporów i kłopotów. Projekt inwestycji przygotowało Biuro Projektów Przemysłu Papierniczego w Łodzi. Prace przebiegały zgodnie z harmonogramem, a niektóre przedterminowo. 22 lipca 1959 roku ruszył Wydział Produkcji Worków i dzień ten uważany jest za początek produkcyjnej działalności fabryki. Pierwszym kierownikiem tego wydziału został Władysław Sikora. Równolegle trwały prace przy montażu i rozruchu maszyn papierniczych. Zakład wyposażony został w najnowocześniejsze, w tym czasie, w skali europejskiej i światowej, maszyny oraz urządzenia produkcyjne. W 1960 roku uruchomione zostały trzy maszyny papiernicze: MP-1 w styczniu, MP-2 w lipcu i MP-3 w listopadzie.

Rozruch pierwszej maszyny papierniczej, oddziału przygotowania masy i wykończalni odbył się w sierpniu 1959 roku, a pierwszy papier wyprodukowano 27 stycznia 1960 roku, na maszynie firmy „Black Clawson” produkcji angielskiej. Uroczyste uruchomienie pierwszej maszyny papierniczej miało miejsce 1 marca 1960 roku. *Polski przemysł wzbogacił się o nowy wartościowy zakład. – informował „Dziennik Ludowy” w artykule pt. Pierwszy papier z Ostrołęki – 1 marca br. rozpoczęła produkcję Ostrołęcka Fabryka Celulozy i Papieru. Nie był to jeszcze pełny rozruch fabryki. We wtorek uruchomiono jedynie pierwszą maszynę papierniczą. Roczna produkcja ostrołęckiej fabryki będzie stanowiła 25 procent całej produkcji naszego przemysłu papierniczego. Fabryka w Ostrołęce została wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia importowane z Anglii i NRF. Proces produkcji jest całkowicie zmechanizowany. (...) Wybudowanie tak ogromnego zakładu przemysłowego w Ostrołęce ma na celu zaktywizowanie gospodarcze słabo uprzemysłowionych północno-wschodnich rejonów woj. warszawskiego. Już w tej chwili ostrołęcka fabryka zatrudnia 700 osób, pod koniec tego roku załoga wzrośnie do 1100 osób, a po uruchomieniu celulozowni w 1965 r. zakład będzie zatrudniał 2300 osób. Wielu mieszkańców przeludnionych i biednych wsi powiatu ostrołęckiego i łomżyńskiego znajdzie pracę w ostrołęckiej fabryce. W uroczystości uruchomienia Ostrołęckiej Fabryki Celulozy i Papieru m.in. wzięli udział: minister leśnictwa – Jan Dąb-Kocioł, wiceminister leśnictwa – Jan Grudziński, przewodniczący Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej – Antoni Mierzwiński oraz I sekretarz KW PZPR w Warszawie – Henryk Szafranski. W czasie uroczystego zebrania załogi za zasługi poniesione w budowie zakładu 11 osób odznaczono Złotymi Krzyżami Zasługi, 44 osoby Srebrnymi i 10 Brązowymi Krzyżami Zasługi¹⁸. Wstępna eksploatacja MP-II wraz z ciągami współpracującymi odbyła się w lipcu 1960 roku, w tym też czasie przekazano do rozruchu i wstępnej eksploatacji tekturnicę nr 1 firmy „Legston”. Również w 1960 roku oddano do użytku Wydział Tektury Falistej wraz z Kartonażownią (kierownik Jan Guzek). Ostatnią inwestycją pierwszego etapu budowy była czwarta maszyna papiernicza (MP-IV), która rozpoczęła produkcję w maju*

¹⁸ (jes), *Pierwszy papier z Ostrołęki*, „Dziennik Ludowy” 3.03.1960, nr 52, wyd. B.

1963 roku¹⁹. Kierownikiem Wydziału Papierni został Włodzimierz Smolarski. Uroczyste zakończenie budowy pierwszego etapu budowy fabryki nastąpiło 28 listopada 1960 roku.

Uruchomiona fabryka posiadała maksymalną automatyzację i mechanizację procesów produkcyjnych. Ogólna kubatura obiektów przemysłowych i socjalno-bytowych wyniosła 323 900 m³. Równolegle z obiektami produkcyjnymi i socjalno-bytowymi zostały wybudowane i oddane do użytku obiekty pomocnicze, takie jak: magazyn surowców, warsztat mechaniczny, magazyn techniczny, stolarnia, strażnica przeciwpożarowa, budynek techniczny, budynek gospodarczy i magazyn materiałów pędnych o łącznej kubaturze prawie 100 000 m³. Uzbrojony został teren fabryki poprzez wykonanie dróg o długości 4,5 km, bocznicy szerokotorowej 15,8 km, placów utwardzonych o powierzchni 2,5 ha, zamontowanie 680 silników elektrycznych NN, 35 sztuk silników elektrycznych WM oraz ułożenie 1200 km kabli słaboprądowych, 45 km rurociągów deszczowych i kanalizacyjnych, 9 km rurociągów przemysłowych wody pitnej, produkcyjnej i przeciwpożarowej, 8,1 km rurociągów przemysłowych (masa, klej, alun) oraz 1,5 km rurociągów sprężonego powietrza²⁰.

Niespełna rok minął od przekazania do produkcji czwartej maszyny papierniczej (informacja nieścisła bowiem maszyna ta została przekazana dopiero w 1963 r. – przyp. J. K.), która zamknęła I etap budowy Ostrołęckiej Fabryki Papieru i Celulozy – informował w maju 1962 r. redaktor „Trybuny Mazowieckiej” – a na fabrycznym placu ruch budowlany nie ustaje. Na pełnych obrotach pracują obecnie budowniczo- wie największej w kraju fabryki celulozy. Wyrosły żelbetowe konstrukcje hal warzelni, kotłowni sodowej, wyparek, rozdrabniania drewna. Jednocześnie ekipy monterskie instalują urządzenia i aparaturę. W Ostrołęce pracuje kilkudziesięciu monterów fińskich, którzy ustawiają maszyny zakupione u naszych sąsiadów zza Bałtyku. Kosztem ponad 700 mln zł, w tym 6 mln dolarów za importowane urządzenia, powstanie nad Narwią obiekt, który dostarczać będzie gospodarce narodowej 100 tysięcy ton celulozy i masy półchemicznej. Tyle mniej więcej wynosiła przed wojną produkcja całego polskiego przemysłu celulozowego. Ostrołęcka wytwórnia będzie dawała ponad 30 proc. obecnej produkcji krajowej celulozy. Przy produkcji celulozy i masy półchemicznej wykorzystane zostaną odpady tartaczne, żerdzie i drewno liściaste. W budowie jest również oczyszczalnia biologiczna ścieków.(...) Ostrołęcki kombinat produkuje obecnie dla potrzeb naszej gospodarki narodowej 110 tysięcy ton papieru rocznie, czyli ponad połowę przedwojennej produkcji przemysłu papierniczego, 36 tysięcy ton tektury falistej oraz 110 milionów szt. worków, i 30 tysięcy ton kartonaży. Łączne dotychczasowe nakłady inwestycyjne wyniosły w I etapie budowy 730 mln zł. Warto tu dodać, że nakłady te w niespełna 4 lata produkcji tj. do końca 1963 r. całkowicie się zamortyzują²¹.

Projektowanie i budowa I etapu zakładów było zasługą przede wszystkim ludzi spoza Ostrołęki. Głównymi projektantami i autorami opracowania założeń

¹⁹ „Biuletyn Informacyjny Ostrołęckich Zakładów Celulozowo-Papierniczych” listopad 1960 r. Biblioteka Dyrektora.

²⁰ Archiwum Intercellu SA w Ostrołęce.

²¹ T. Lachowicz, *Kombinat na piaskach*, „Trybuna Mazowiecka” 14.05.1962.

kombinatu byli: dr Jerzy Olejniczak i mgr inż. Janusz Grabowski z Biura Projektów Przemysłu Papierniczego w Łodzi. Pierwsi pracownicy fabryki obok naczelnego dyrektora inż. Tadeusza Włodarczyka to: kierownik administracyjny – Zygmunt Mańko, główny księgowy – Krystyna Makowska, maszynistka – Teresa Wronka, kierownik działu zaopatrzenia Waclaw Turek wraz z żoną Stanisławą, referent do spraw administracyjnych – Henryk Pieniążek i referent do spraw kadrowych – Wiesław Rębalski²². W latach 1958–1959 przybyli do Ostrołęki z różnych miejscowości w Polsce, głównie z innych fabryk celulozy i papieru, i osiedlili się w niej na stałe, wybitni fachowcy w tej branży. Objęli stanowiska m.in. kierowników wydziałów, mistrzów zmian i inspektorów nadzoru.

Drugi etap budowy zakładu trwał w latach 1961–1966. Była to przede wszystkim budowa i rozruch celulozowni. Pracę nad założeniami do projektu wstępnego jej budowy zatwierdzono 18 marca 1959 roku, a ostateczne zatwierdzenie przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego nastąpiło 13 lipca 1959 roku. *Rodziła się ona w Łodzi przy ul. Zachodniej 70* – informował dziennikarz „Głos Robotniczego” – *Projektanci zasiedli do pracy w roku 1962. Z Łodzi i Warszawy wyjechała ekipa inżynierów do Finlandii. Podpisywano umowę z fińską firmą „Metex”. W Ostrołęce spychacze i koparki ryły kurpiowską ziemię. Rodziła się Ostrołęcka Fabryka Celulozy i Papieru*²³.

Całością prac projektowych kierowało Biuro Projektów Przemysłu Papierniczego w Łodzi. Generalnym wykonawcą robót budowlano-montażowych było Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Beton-Stal” Warszawa. Realizacja II etapu budowy kombinatu, obejmującego oddział celulozowni produkującej masę celulozowo-siarczanową, ruszyła we wrześniu 1961 roku. Projektowana fabryka celulozy w Ostrołęce, oparta o dokumentację fińską, posiadała najnowocześniejsze w skali światowej rozwiązania technologiczne, przy maksymalnej automatyzacji, mechanizacji procesów produkcyjnych i pracy poszczególnych obiektów. Mimo wielu kłopotów w realizacji inwestycji, spowodowanych opóźnieniami w dostawach maszyn i urządzeń zagranicznych, szczególnie z Finlandii, i braku kwalifikowanej kadry, budowa celulozowni posuwała się, choć nieco wolniej niż planowano. *Historia tego ogromnego placu budowy Fabryki Celulozy i Papieru – Kombinat bowiem, mimo że już dawno uruchomiono produkcję jest nadal wielkim placem budowy – to 10 lat pracy ekip Warszawskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „Beton-Stal”* – informowało w maju 1963 roku pismo „Fundamenty” – *Budowa Fabryki Papieru i Celulozy w Ostrołęce zatrudnia w br. 780 osób. Tegoroczny przerób – 105 mln zł. 37 pracowników umysłowych w tym 19 osób personelu inżynieryjno-technicznego. Zadania na br.: 220 tysięcy m³ kubatury obiektów przemysłowych, 600 mb kanałów, 400 mb estakad, 14 200 m² dróg, 12 800 m² placów składowych, około 18 000 m² zbiorników, 16 domków 4 i 6-rodzinnych, technikum z warsztatami i internatem, hotele robotnicze i kilkadziesiąt innych drobnych obiektów. (...). Inwestor nie może narzekać*

²² Archiwum Intercellu SA w Ostrołęce.

²³ Łucjusz Włodkowski, *Z wędrowek po kraju, Kurpie – legenda i nowoczesność*, „Głos Robotniczy” 24.04.1965.

na wykonawcę. To przecież najlepsza budowa „Beton-Stalu”. Zdobyła ten tytuł już po raz trzeci. A „Beton-Stal” to kolos prowadzący roboty na terenie połowy Polski. Budowa udana ale w ub. r. kiedy całe niemal budownictwo nie wykonało planowanej akumulacji, dała przedsiębiorstwu 300 000 zł zysku. Wyniki we współzawodnictwie imponujące: 95% załogi bierze w nim udział (formy najróżniejsze – od prostych zobowiązań, do współzawodnictwa o tytuł najlepszej brygady, mistrza, najlepszego w zawodzie itd.); główny inżynier budowy (był nim Zdzisław Kaliszuk – przyp. J. K.) dzierży aktualny tytuł najlepszego głównego inżyniera w przedsiębiorstwie, załoga magazynu kierownik Stanisław Pożarowski szczyci się też tytułem najlepszej, Stanisław Maj – to najlepszy mistrz przedsiębiorstwa, Marian Zych – najlepszy układczy glazury (wyszkolony na budowie), brygada murarska Zdzisława Lipińskiego, zespół racjonalizatorski (inż. Zdzisław Kaliszuk, Jerzy Pardo i Janusz Myślak) – to także nosiciele tytułu „najlepszych w przedsiębiorstwie”. Nic przeto dziwnego, że i wyniki tej budowy mogą być przedmiotem uzasadnionej dumy jej pracowników²⁴. Do wyróżniających się pracowników „Beton-Stalu” należeli także: Ryszard Grauman – kierownik Odcinka II i jego zastępca Leonard Łukasik, kierownik odcinka III – Jerzy Pardo oraz geodeta Stefan Goryszewski.

Przy okazji budowy Fabryki Celulozy i Papieru generalny wykonawca, czyli „Beton-Stal” wybudował wiele innych obiektów. Te 600 hektarów placu budowy nad rzeczką Czeczotką – to nie tylko kombinat i elektrociepłownia (rozbudowa). Dodajmy jeszcze liczne, rozrzucone po całych Wojciechowicach obiekty, które wzniesiono, i które się wznosi. A więc przystań ze zgrupowanym wokół niej domkami campingowymi, kawiarnią, „sala tańca” pod gołym niebem. A więc piękną, nowoczesną szkołę (9 izb lekcyjnych – 18 oddziałów, 608 dzieci – Szkoła Podstawowa nr 4 w Wojciechowicach – przyp. J. K.). Więc dom kultury (daj Boże każdemu miastu wojewódzkiemu!), kilkanaście domków jednorodzinnych, kilkanaście gospodarstw rolnych (dla przeniesionych z terenu budowy), przedszkole, żłobek, hotele robotnicze, technikum... Nawet (z inicjatywy budowlanych) – chodnik do Ostrołęki i oświetlenie 2,5 km ulicy do tego miasteczka²⁵.

O budowie Celulozy pisał także, bardzo obrazowo, ostrołęcki pisarz i działacz społeczny Dionizy Maliszewski: Wszystkie inne przedsiębiorstwa zmalowały nagle przy tym kolosie, który od kilku lat rozbudowuje się na wydmach za Ostrołęką. Całe miasteczko żyje w cieniu Zakładu. Papier. Celuloza. Fabryka. Zatłoczone autobusy, młodzież z zielonymi tarczami na rękawach to uczniowie z Technikum Papierniczego i Zasadniczej Szkoły Papierniczej, przyszli fachowcy dla kombinatu. Dużo kobiet – pracownic z workowni, sortowni. Trzy razy na dobę samochody wyrzucają ze swych wnętrzy tłum. Fabryka. Celuloza. Papier. Papier kurpiowski, ostrołęcki²⁶.

W 1965 roku odbył się wstępny rozruch celulozowni wraz z innymi członami II etapu budowy kombinatu, do których należały: przygotowanie drewna (korowanie, rąbanie, składowanie), przygotowanie ługów i regeneracja alkaliów oraz biologiczna oczyszczalnia ścieków. Podstawowym surowcem do produkcji celulozy

²⁴ Z. Godziński, *Nad Czeczotką*, „Fundamenty” 26.05.1963.

²⁵ Ibidem.

²⁶ D. Maliszewski, *Kurpiowski papier*, „Tygodnik Kulturalny” 1965, nr 16.

było drewno drzew iglastych, a do produkcji masy półchemicznej z drzew liściastych. W sierpniu 1965 roku wyprodukowano pierwszą partię celulozy, natomiast masę półchemiczną uzyskano w 1966 roku. Obiekty związane z produkcją mas celulozowych i regeneracją alkaliów wyodrębniono organizacyjnie jako Wydział Celulozowni. Pierwszym jego kierownikiem był Bronisław Woźniczko. 12 lipca 1966 roku odbyła się uroczystość otwarcia Kombinatu Celulozowo-Papierniczego w Ostrołęce, z udziałem przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaba i ministrów: budownictwa – Mariana Olewińskiego oraz leśnictwa i przemysłu drzewnego – Romana Gesinga. *W dniu 12 lipca 1966 r. Ostrołęka przeżyła swój wielki dzień – zapisała w kronice Pedagogicznej Biblioteki Powiatowej jej kierownik Janina Kalinowska – z okazji przekazania do eksploatacji celulozowni w ostrołęckim kombinacie papierniczym. W ten sposób został zakończony pierwszy etap industrializacji ziemi kurpiowskiej. To wielkie wydarzenie w dziejach zacofanego niegdyś regionu zaszczycił swą obecnością przewodniczący Rady Państwa, Edward Ochab. Towarzyzyli mu: Marian Jaworski i Józef Pińkowski – przedstawiciele władz wojewódzkich. Na powitanie gości miasto nasze i kombinat przybrały odświętny wygląd. Wzdłuż ulicy Kościuszki i Mostowej, łączącej miasto z Wojciechowicami, zebrały się tłumy mieszkańców. O godz. 13-tej przewodniczący Prezydium PRN, Ryszard Kitliński powitał serdecznie wysokich przedstawicieli państwa i partii. A w Wojciechowicach tej samej czynności dokonali: minister budownictwa Marian Olewiński, minister leśnictwa Roman Gesing oraz dyrektor zakładu Tadeusz Włodarczyk. Po tradycyjnym przecięciu wstęgi i zwiedzeniu zakładu przewodniczący Rady Państwa wygłosił przemówienie. Na wstępie przypomniał, że zakończenie budowy Ostrołęckich Zakładów Celulozowo-Papierniczych zbiegło się z jubileuszem Tysiąclecia Państwa Polskiego. Region ostrołęcki wkracza z poważnym dorobkiem ekonomiczno-społecznym i kulturalnym w nowe tysiąclecie. Najbardziej zasłużeni pracownicy kombinatu zostali udekorowani wysokimi odznaczeniami przez tow. Edwarda Ochaba*²⁷.

Budowa celulozowni odbiła się szerokim echem w społeczeństwie Ostrołęki i regionu. Zadowolenie i radość z oddanego następnego etapu budowy przeplatała się z obawami o zanieczyszczenie atmosfery oraz rzeki Narwi dostarczającej wodę nie tylko naszemu miastu, ale również i Warszawie. Z inicjatywy władz województwa warszawskiego, powiatu i miasta Ostrołęki oraz dyrekcji Ostrołęckich Zakładów Celulozowo-Papierniczych zorganizowana została 12 grudnia 1960 roku sesja naukowa z udziałem szeregu naukowców. Omówiono na niej problemy zanieczyszczenia Narwi i koncepcję oczyszczania ścieków poprodukcyjnych z celulozy siarczanowej i masy półchemicznej. Plonem sesji było wypracowanie wniosków dla projektowanej budowy biologicznej oczyszczalni ścieków. Była to pierwsza w Polsce i Europie trzystopniowa oczyszczalnia ścieków, w której wykorzystano metodę osadu czynnego oczyszczania ścieków na podłożu biologicznym, wykorzystując miejskie ścieki fekalne i papiernicze do oczyszczania i neutralizacji ścieków pocelulozowych, niezależnie od stosowanej dotychczas metody oczyszczania chemicznego i mechanicznego. Oczyszczalnia oddana została do użytku pod koniec 1965 roku, a jej pierwszym kierownikiem został Kazimierz Duda.

²⁷ Kronika Pedagogicznej Biblioteki Powiatowej w Ostrołęce.

W czasie rozruchu poszczególnych wydziałów i zakładów następował sukcesywny wzrost zatrudnienia. W 1959 roku zatrudnionych było 199 osób, których liczba szybko wzrosła po ukończeniu I etapu budowy. *Obecnie zakład zatrudnia około 1500 osób załogi – donosiła „Stolica w 1961 roku – z tego 1400 pracowników fizycznych rekrutujących się spośród ludności okolicznej. 30% załogi stanowią kobiety. Robotnicy przeszli przeszkolenie pod kierownictwem fachowców*²⁸. Szkolenia wewnątrzzakładowe miały bardzo szeroki zasięg, w 1959 roku objęto nimi 230 osób, w 1969 roku – 478 osób. W tym czasie na wyższych uczelniach i w technicach (w systemie zaocznym) kształciło się 80 pracowników.

Bardzo dobre wyniki osiągała Celuloza w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości. W roku 1963 dały one 4 mln zł oszczędności, a w roku 1964 – 2 mln, przy czym w roku 1963 zgłoszono 105 pomysłów, z których 44 było autorstwa robotników, zrealizowano 71, w roku 1964 zgłoszono 157 pomysłów, z tego 62 autorstwa robotników, zaś zrealizowano 93²⁹. *Obsługa maszyny na workowni – informowała „Trybuna Mazowiecka” – Jan Przestrzelski i Wiesław Juchniewicz jest autorem ulepszenia na tokarce, w wyniku którego uzyskuje się na niej nominalną zdolność produkcyjną. Klejowiec – Czesław Kulas, jest autorem ulepszenia, w wyniku którego można było skrócić cykl gotowania szkła wodnego do sklejania tektury. Jest on autorem i innych ulepszeń. Robotnica – Anna Janiszewska, jest autorką projektu usprawnienia jednego z procesów technologicznych, Mirosław Piotrowski i Janusz Jarka wprowadzili usprawnienia do akumulatorowego wózka transportowego, co przedłużyło jego żywotność i ułatwia konserwację. Pomysł tych robotników znajdzie może zastosowanie już przy produkcji samych wózków w Stalowej Woli. Bronisław Kraska i Jerzy Lewicki usprawnili pracę hamulca przy mieszkarkach, co znacznie podnosi bezpieczeństwo pracy przy tym urządzeniu. Charakterystyczne jest łączenie pomysłów z odczuwalnymi coraz szerzej potrzebami podniesienia wydajności własnej pracy, usprawnienia jej efektów, lepszego zabezpieczenia się przed wypadkami*³⁰.

Po pełnym rozruchu w 1967 roku w zakładach pracowało około 2600 osób, a szacunkowa roczna wartość produkcji OZCP wynosiła 2,3 mld zł. W ciągłym ruchu pracowały cztery maszyny papiernicze, celulozownia i produkcja masy półchemicznej. Celulozownia zużywała 1130 m³, czyli około 40 wagonów, jedną cysternę oleju opałowego i 50 000 m³ wody. Produkcja zakładów sukcesywnie wzrastała (poza latami 1971–1972, kiedy miało miejsce pewne obniżenie, spowodowane brakami surowców i okresowymi przestojami). I tak np. produkcja celulozy wzrosła z 11 560 ton w 1967 roku do 16 641 w 1974 roku, papieru ze 113 864 ton do 119 058 ton, papieru powlekanego polistyrenem z 1845 ton do 3684 ton, kartonaży z 24 817 ton do 30 036. Pewne zmniejszenie produkcji nastąpiło jedynie w workach papierowych ze 150 184 tysięcy sztuk do 148 924 tysięcy sztuk i tekturze falistej z 31 201 ton do 25 632 ton³¹. Wartość produkcji według

²⁸ „Stolica” 16–23.07.1961, nr 29–30 (709–710), s. 35.

²⁹ W. Krasucki, „Trybuna Mazowiecka” 26.03.1965.

³⁰ Ibidem.

³¹ Archiwum Intercellu SA, Dział Ekonomiczny, Podstawowe wielkości i wskaźniki działalności OZCP.

cen zbytu wzrosła z około 1,2 mld zł do ponad 1,5 mld zł. Nakłady inwestycyjne w tym okresie wyniosły 182,6 mln zł, w tym inwestycje budowlane 130,6 mln zł.

W 1969 roku zakłady obchodziły jubileusz 10-lecia funkcjonowania. Z tej okazji odbyła się podniosła uroczystość ogólnomiejska, przy pomniku Mauzoleum poświęconym bohaterom bitwy ostrołęckiej z 26 maja 1831 roku, z udziałem władz wojewódzkich, powiatowych i miejskich. W celu zapewnienia lepszej wydajności pracy w zakładzie, poczynając od 1970 roku, rozpoczęto organizację czterobrygadowego systemu pracy w cyklu 7-dniowym. W tym samym roku, w grudniu, Konferencja Samorządu Robotniczego (KSR) zatwierdziła „Regulamin Współzawodnictwa Międzywydziałowego”. Powstawać zaczęły Brygady Pracy Socjalistycznej; pierwsze powstały na workowni i warsztacie elektrycznym. Wszystkie odbywające się w tym czasie posiedzenia Samorządu Robotniczego poświęcone były analizie planów produkcyjnych, wynikom pracy i warunkom BHP pracowników. W lipcu 1971 roku nastąpiła zmiana naczelnego dyrektora OZCP, w miejsce Jerzego Jodłowskiego, który odszedł do pracy w Zjednoczeniu Przemysłu Papierniczego, przybył Bohdan Onichimowski, dotychczasowy dyrektor Jeleniogórskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych (stanowisko dyrektora OZCP pełnił do 30 stycznia 1978 r., po nim dyrektorem został Jan Krzyżowski). 30 lipca 1971 roku zatwierdzony został nowy schemat organizacyjny i nowa nazwa przedsiębiorstwa – Ostrołęckie Zakłady Celulozowo-Papiernicze (OZCP). W 1972 roku zakłady zdobyły, pod względem wyników produkcyjnych, pierwsze miejsce w kraju we współzawodnictwie międzyzakładowym. Przez cały czas sukcesywnie prowadzona była modernizacja zakładu (m.in. wymiana klimatyzacji w hali maszyn papierniczych i filtru na produkcji masy półchemicznej), budowa pomieszczeń pomocniczych (magazyn materiałów budowlanych i zbiornik kondensatu), jak też urządzeń socjalno-bytowych, w tym mieszkań i Ośrodka Wypoczynkowego w Stegnie Gdańskiej.

Oczywiście, ostrołęcka Celuloza to nie tylko inwestycje i produkcja. Działy tu partie polityczne, młodzieżowe, stowarzyszenia społeczne i organizacje związkowe. Funkcjonowały sklepy i stołówki, zaspokajano potrzeby pracowników w zakresie sportu, turystyki, rekreacji, wypoczynku i kultury. Olbrzymi był także wpływ zakładu na rozwój Ostrołęki oraz warunki życia jej mieszkańców.

Ostrołęckie Zakłady Celulozowo-Papiernicze funkcjonowały pod tą nazwą prawie do końca 1990 roku. Wówczas to 12 października podpisana została umowa między OZCP „Macierz”, szwedzką Intercellulosą i Centralą Handlu Zagranicznego „Paged”, w wyniku której utworzona została nowa spółka pn. Intercell (obecnie Stora Enso). Prezesem tej spółki wybrany został Stanisław Juraszek (dotychczasowy dyrektor OZCP). Po nim prezesem był Jerzy Janowicz (od 2014 r. Władysław Żebrowski).

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia zarys historii fabryki celulozy i papieru w Ostrołęce. Decyzja o jej budowie zapadła w końcu lat 40. XX wieku, a realizowana była w latach 50., otwarcie nastąpiło w 1959 roku. Był to, i jest nadal, jeden z największych zakładów tej branży w Polsce i największe przedsiębiorstwo w Ostrołęce pod względem liczby zatrudnionych osób (maksymalna liczba pracowników to znacznie ponad 2,5 tys.). Początkowo zakład nosił nazwę Ostrołęcka Fabryka Celulozy i Papieru, potem Ostrołęckie Zakłady Celulozowo-Papiernicze, od 1990 roku Intercell i obecnie Stora Enso.

Celuloza, jak popularnie nazywano ten zakład, wywarła duży wpływ na rozwój miasta i regionu. Wykształciła się tu, po raz pierwszy w historii Ostrołęki, autentyczna klasa robotnicza. Dzięki fabryce zrealizowanych zostało wiele inwestycji towarzyszących zarówno przemysłowych, jak i socjalno-usługowych.

SŁOWA KLUCZOWE: Ostrołęka, celuloza, przedsiębiorstwo, papier, inwestycja

SUMMARY

The article is an outline of the history of the cellulose and paper factory in Ostrołęka. The decision to build the factory was made in the late 1940s and the building itself was realized in the 1950s to be officially opened in 1959. It has been one of the largest factories in the branch in Poland and the largest employer in Ostrołęka (reaching the peak of well over 2,5 thousand workers). The initial name of the factory was Ostrołęcka Fabryka Celulozy i Papieru, then Ostrołęckie Zakłady Celulozowo-Papiernicze, since 1990 – Intercell and currently – Stora Enso.

Cellulose, as it was commonly called, had an enormous influence on the development of the town and region. For the first time in the history of Ostrołęka, the factory created authentic working class. Thanks to the factory, lots of accompanying social, industrial and construction projects have been realized.

KEYWORDS: Ostrołęka, cellulose, company, paper, construction project